

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VIII (2013)

Józefa Kobylińska

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Nazwy kar w *Księgach gromadzkich wsi Kasina Wielka*

Nazwy kar (nazwy pospolite) stanowią grupę nazewniczą ukazującą pewien wycinek życia danej społeczności, mówią o wzajemnych relacjach między jej członkami, pokazują przestępstwa, ale też represje, jakie to społeczeństwo (władza) stosuje wobec tych swoich członków, którzy przekraczają przyjęte normy postępowania (współżycia), zawarte w obowiązującym prawie lub obyczajach. *Kara* bowiem to 'środek represyjny, stosowany względem osób, które popełniły przestępstwo lub naruszyły normy prawne lub obyczajowe; środek wychowawczy, mający na celu hamowanie wykroczeń' (SJPD). Ważny aspekt stanowi więc także traktowanie kary jako środka wychowawczego, odstrasżającego. Natomiast Józef Rafacz, historyk prawa, określa *karę* jako 'dolegliwość za przestępstwa' (Rafacz 1932: 95).

W niniejszym artykule jako ilustracja funkcjonowania kar (w aspekcie historycznym) posłuży społeczność wiejska Kasiny Wielkiej, wsi południowomałopolskiej, w XVI–XVIII wieku i fakty językowe związane z nazwami kar utrwalone w *Księgach gromadzkich* tej wsi (dalej: KGKW, zob. Kobylińska 2006).

Kary można opisać, stosując podział prawniczy, jak to uczynili: Józef Rafacz (Rafacz 1932), a także językoznawcy: Aleksander Zajda (Zajda 2001) i Ewa Horyń (Horyń 2004; Horyń 2011). Natomiast A. Zajda we wcześniejszej pracy (Zajda 1990) omówił szczegółowo pochodzenie nazw kar.

Tu spróbuję omówić nazwy kar, przyjmując podział prawniczy, a w jego ramach uwzględniając aspekt językoznawczy, a więc przede wszystkim ich genezę, budowę słowotwórczą i wartość semantyczną.

Analizie zostanie poddana jedynie ograniczona liczba nazw kar występujących w KGKW, a mianowicie nazwy kar cielesnych pochodzące: 1. od nazw razów, uderzeń – nazwy o znaczeniu ogólnym oraz nazwy o znaczeniu szczegółowym; 2. pochodzące od nazw narzędzi, którymi wymierzano karę; 3. od nazw urządzeń (przrzędów), w których zamykano (unieruchamiano) przestępcę; 4. od nazw pomieszczeń, w których trzymano skazańca.

1. Nazwy kar pochodzące od nazw razów, uderzeń (nazwy o znaczeniu ogólnym):

Razy. W KGKW *razy* to nazwa o znaczeniu ogólnym, jest poświadczona w połowie XVIII wieku. Wystąpiła tylko raz:

tego (stryja) *zbił suchemi* ('bezkrawnymi') *razami* (1745 – 3660)¹.

Jest to synonim (wariant leksykalny) nazwy *plagi*. Występuje przeważnie w lm. w znaczeniu 'uderzenia, ciosy, cięcia; sztychy' (SJPD). Pochodzi od czasownika *razić* 'uderzać, bić' (SJPD); derywat paradygmataczny. Wyraz ten przeszedł zmianę semantyczną: od nazwy uderzenia, cięcia (nazwy czynności) do nazwy rezultatu (jak w cytacie).

Plagi (plaga). Rafacz łączy tę karę z karą chłosty, a na płaszczyźnie językowej jako jej synonimu używa nazwy *razy* (Rafacz 1932: 126). Plagi to kara cielesna, polegająca na wymierzeniu obwinionemu pewnej ilości uderzeń (razów) w zależności od popełnionego przez niego wykroczenia (Horyń 2011: 229). Nazwa ta występuje przeważnie w lm. Jest to pożyczka z łaciny (BSE). Pod względem semantycznym nazwa *plaga* ewoluowała w języku polskim od znaczenia 'kłęska, nieszczęście; rana' (Sstp) poprzez 'cięcie, raz, uderzenie, bicie, batóg, kij' (Swar i in.) do 'uderzenie batogiem, kijem itp.; baty, cięgi, razy, chłosta' – *przestarz.* (SJPD). Zmiany znaczeniowe następowały w wyniku derywacji semantycznej. W KGKW leksem *plaga (plagi)* występuje w znaczeniu jak w SJPD – 'baty, cięgi, razy, chłosta'. Potencjalnie jest to nazwa kary. Tworzy związki z czasownikami: *dać, naznaczyć, wyznaczyć, wziąć, odprawić, przykazać, założyć* i inne.

Spośród wszystkich nazw związanych z polem znaczeniowym *kara* największą frekwencję w analizowanym zabytku ma *plaga* – wystąpiła 72 razy, a więc stosowano ją najczęściej. Po raz pierwszy karę tę wymierzono w roku 1609 Marcinowi Stalniakowi:

o porozumienie zeny [!] Michałowej [...] nakazło prawo za winę ('karę') Marcinowi *dac plag trzydziesci* przy gromadzie, a zeby na potym zadnei sprawi z nią niemiał, ani rozmow zadnych (1609 – 2920).

Ostatni raz plagi wymierzono w roku 1767 Piorowi Cygalowi oraz Sobkowi i Błażkowi Pietrzakom, a także innym „łotrom i hultajom”, uczestnikom „niepoczciwej akcji” złodziejskiej:

Piotrowi Cygalowi [...] *naznacza plag 100*, Sobkowi y Błażkowi Pietrzakom [...] *plag 30* na kazdego *rozgami*, Matusowi zas Cygalowi, czyli Goscieiowi [...] *plag 30 rozgami* (1767 – 3731).

Karę tę, jak zaświadczają zapiski w KGKW, wymierzano w różnych ilościach, w zależności od rodzaju przestępstwa. Wydaje się jednak, iż z biegiem lat sądy, z udziałem przeora ojców dominikanów, były coraz surowsze i coraz częściej wymierzano po kilkadziesiąt, a nawet zdarzało się po 100, 180 i 200 plag. Najlżejszą

¹ Cyfra pierwsza oznacza rok, cyfra druga – numer notatki w KGKW.

karę wymierzono w roku 1645 Szymonowi Wrzcionkowi – były to 3 plagi, kara za to, że:

nachodzili na chałupę w sąsiedztwie, a wymawiali mu, że cie tu diabeł w nich naterdą (!?); zabiegając temu (na przyszłość, postanowiono) [...] *dac przy gromadzie trzy plagi* (1645 – 3285).

Mężczyźni otrzymywali zawsze więcej plag niż kobiety:

pięćdziesiąt plag we dwóch *dadzą mu, a występnicy 30* (1702 – 3510); *aby zaraz wzięto plag 50, zona zas tego 30* (1750 – 3677).

A więc była to niewielka kara, mająca raczej cel wychowawczy, tym bardziej że została wykonana na oczach całej gromady (równocześnie kara na czci). Nie zawsze wiemy, czym ją wymierzano. Najwyższą karę plag zasądzone w roku 1767 Bartkowi Turoniowi, jednemu z owych „łotrów i hultajów”, którzy dokonali napadu i kradzieży u karczmarza w Lipniku. Przestępcy wymierzono wówczas 200 plag różgami. Była to zresztą tylko jedna z kar, bo prócz tego:

od wszystkiego dziedzictwa, t.i. od pułrolka (!), chyzow y od wszytkiego, cokolwiek się w domu iego znayduie, odsądza z zoną y potomkami iego wiecznymi czasy [...] y *plag 200 różgami wyznaczył* (1767 – 3731).

Jednorazowo wymierzono też 180 plag (1745 – 3660), a po 100 plag 7 razy (1726 – 3620, 1719 – 3593 i in.). Najczęściej zasądzano 30 plag (21 zapisów). Jako nazwa kary *plaga* (-i) ma znaczenie ogólne, dlatego wymaga doprecyzowania. Zapiski mówią wówczas o zasądzeniu plag i doprecyzowują to nazwami „narzędzi”, którymi mają być owe plagi wymierzone, np. *różgami, postronkiem* i in., podają też okoliczności, w jakich kary mają być wykonane, np. *przy gromadzie, we dwójkę*, a także czas (termin), np. *zaraz*:

powinien [...] *zaraz wzięc plag przy gromadzie 30* (1711 – 3562), *ktore plagi zaras odprawił* (1636 – 3197).

Kara ta była zatem wymierzana różnymi „narzędziami” (nomen instrumenti), a jej zapis ma postać: nazwa podstawowa – *plagi* – i jej dookreślenia w postaci przydawki (przymiotnika) lub rzeczownika w narzędniku (narzędzie) i różnego typu okoliczników. Wystąpiły więc *plagi krwawe*, czyli uderzenia na gołe ciało tak mocne, by ukazała się krew:

pod winą [...] *plag krwawych 100* (1738 – 3650).

Obok *krwawych* mogły być *uderzenia suche* (zob.: *Razy*) oraz *potężne*. Niekiedy pojawiają się okoliczniki sposobu charakteryzujące uderzenia: *bez miłosierdzia* (‘bardzo mocno, bezlitośnie’):

naznaczono Popławskiemu *dac potężne trzydziści plag* (1684 – 3438); *powinien brac plag 60 bez wszelkiego miłosierdzia* (1767 – 3730).

Aby kara była skuteczniejsza, czasem występowało dwu egzekutorów (jeden mógł się zmęczyć i słabiej uderzać): *dać we dwójkę, w podwójkę*:

prawo zakłada [...] także *we dwoikę plag 50 postronkami* (1698 – 3491); aby mu *dano rozgami we dwoikę 50 plag* (1702 – 3502); Przewielebny O. Przeor y sąd niniejszy przykazuje [...] *plag 30 w podwoikę* (1694 – 3464).

Spotykamy też określenia precyzujące miejsce wykonania kary: *przy // w gromadzie, u urzędu, we dworze*:

plag ma wziąć przy gromadzie rozgami 50 (1756 – 3703); *ma wziąć plag w gromadzie 60* (1626 – 3087); *trzydziesti plagi (!) gospodarz ma wziąć u urzędu* (1623 – 3053); aby wzioł (!) *we dworze plag 15* (1748 – 3664).

Podawano również określenia terminu, czasu wykonania kary:

aby w kazdy Piątek przez miesiąc 30 plag rozgami brał (1710 – 3553).

W KGKW pojawiły się dwa ciekawe związki wyrazowe (werbalne) związane z tą karą – jeden w postaci pełnego wypowiedzenia:

Sąd rugowy terazniejszy, mając wzgląd na iego starosc, plagami go darował (1767 – 3730); a Woyciechowi *za odwagę plag 30 dac sąd nakazuie* (1757 – 3708).

Przykład pierwszy mówi o innej niż obecnie rekcji czasownika *darować*, tu: *darować kogo, czym*; dziś w tej funkcji występuje czasownik *obdarować*, natomiast *darować* – *komuś, coś*. Tak więc ów cytat należy odczytać: ‘darował mu plagi’ (‘karę’). W drugim zaś przykładzie współcześnie obserwujemy konflikt semantyczny pomiędzy składnikami tego wypowiedzenia: *odwaga* ↔ *kara*. W miejscu wyrazu *kara* widzielibyśmy wyraz *nagroda, pochwała*. Ta niespójność sensu wynika stąd, iż leksem *odwaga* ma tu najprawdopodobniej znaczenie ujemne: ‘nadmierna śmiałość; bezczelność’ (nieposłuszeństwo dworowi) i stąd kara, a nie nagroda.

Nazwa *plagi* w cytowanym materiale nie ma charakteru czynnościowego, ale raczej jest to nomen resultati – wynik, skutek uderzenia, bicia. Plagi, jak już wspomniano, mogły być wymierzane różnymi „narzędziami” i stąd pojawiły się nazwy kar pochodzące właśnie od nazw narzędzi, którymi je wymierzano (zob. dalej).

Chłosta. *Chłosta* to ‘bicie różgą, batem itp.; kara cielesna; plagi, cięgi, razy’ (SJPD). „Była ona karą samodzielną, polegającą na biciu skazańca, a stosowano ją za różne przestępstwa, jak kradzież (i in.)” (Rafacz 1932: 125):

aby iey [...] chłostę rozgami dano (1710 – 3555).

Chłostę, podobnie jak plagi, wymierzano różnymi „narzędziami”, między innymi różgami. Nazwa *chłosta* ma znaczenie ogólne, jest derywatem paradygmatycznym od czasownika *chłostać* ‘bić różgą, batem itp.’ (SJPD). Pierwotnie miała znaczenie czynnościowe, ale w wyniku derywacji semantycznej utraciła je. W KGKW występuje w związku z czasownikiem *dać* (‘wymierzyć’), tu z imiesłowem biernym *dano* (w funkcji formy niesobowej czasownika). Dodatkowo jest dookreślona przez nazwę narzędzia, którym chłostę wymierzano – tu: *różgi* (rzeczownik w narzęd-

niku lm.). A więc zarówno nazwa *plagi*, jak też *chłosta* łączą się poprzez czasownik z nazwami narzędzi.

2. Nazwy kar pochodzące od nazw narzędzi, którymi wymierzano karę

Różgi. *Różga* to 'cienka gałązka bez liści; witka'; w lm. *przestarz.* 'uderzenie, bicie różgą; chłosta' (SJPD), też w Sstp z ps. **rozga* (BorSE), w języku potocznym od XV wieku.

W KGKW nazwa ta wystąpiła wiele razy, albo jako określenie do rzeczownika *plagi* (przydawka dopełniająca), albo jako samodzielna nazwa narzędzia:

aby tey niewiescie [...] dano 30 plak (!) ruzgami (!), a młodziencowi drugie trzydziesci (1692 – 3454); *ma* wziąć przy gromadzie *plag rozgami* 50 (1756 – 3703); *aby* (ich) *rozgami bito*, którym po 50 plag wyznaczono [...], on powinien wziąć plag 30, a sama *rozg* (tu: 'uderzenie różgą') pietnascie (1705 – 3525); *aby* [...] przez trzy Piątki przy całej gromadzie *przez rozgi chodził* (tu również 'uderzenie różgą') (1706 – 3537).

W dwu pierwszych cytatach leksem *różgi* jest nazwą narzędzia, nomen instrumenti, natomiast w dwu ostatnich przykładach jest to nazwa 'uderzenia' – nomen resultati, a więc można ją uznać za nazwę kary.

Józef Rafacz pisze, iż bicie różgami było karą dotkliwą (Rafacz 1932: 128). W KGKW opis tej kary może mieć postać związku nominalnego: *plagi różgami* lub związku werbalnego z czasownikami: *bić (różgami)*, *wziąć (różgi)*, *chodzić (w // przez różgi)* (por. też hasło *praszczęta*).

Miotelki. Jest to nazwa narzędzia używanego do wymierzania kary: 'różga, uderzenie różgą' (SJPD). Nazwę *miotelka* można uznać za synonim, wariant lekcykalny nazwy *różga*. Tak samo jak różgi miotelki służyły do wymierzania razów (plag) i jako nazwy występowały w lm. W KGKW nazwa ta została odnotowana tylko 2 razy:

sama zas (powinna wziąć) *miotelek 10* [...], a Katarzyna wspomniona (ma wziąć) *miotetek 20* (1759 – 3714).

W cytowanych kontekstach nazwa *miotelki* ma już ową wtórną wartość: 'uderzenie miotelką (-ami)'. Nastąpiła zatem zmiana znaczenia w wyniku derywacji semantycznej: nomen instrumenti > nomen resultati (> nazwa kary). Wyraz *miotelka* jest deminutivum od rzeczownika *miotła* (por. ps. *metła* [BorSE]), utworzonym za pomocą sufiksu *-ka*, ale w cytowanym materiale z KGKW nie oznacza 'małej miotły', gdyż funkcja deminutywna uległa neutralizacji.

Praszczęta. Kolejną nazwą kary, związaną z narzędziami do jej wykonania, jest nazwa *praszczęta*.

SJPD podaje, że *praszczęta* to dawniej zwykle w lm. 'pręt do bicia, różga, chłosta prętem', a BSE objaśnia, iż nazwa ta pochodzi od wyrazu *prask* 'raz, uderzenie', *prasnąć*, *prasknąć*, *praskać*; z ps. **praskati* (BorSE); *prask* w języku pol. od XVI w.; *praszczęta* to 'plagi, szpicruty w wojsku' (*praskać*, *prask* > *praszczę*). A więc sama nazwa *praszczęta* jest nazwą onomatopeiczną. Kara ta, jak dwie poprzednie, polegała

na wymierzaniu razów owymi praszczętami. Była to zatem kara równie dotkliwa jak plagi i różgi. Stosowano ją rzadko, w KGKW odnotowana tylko jeden raz:

aby [...] przez całą gromadą (!) [...] *był na praszczenta puszczony* (1726 – 3620); *zeby trzy razy szedł w różgi* przez szereg całej gromady (1680 – 3414).

Wystąpił tu związek frazeologiczny: *puścić na praszczęta*. Włączyłam tu również ostatni przykład ze względu na kontekst: *iść w różgi przez szereg całej gromady* (podobnie ostatni przykład pod hasłem *różgi*). Wynika z tego, że *praszczęta* i *różgi* były używane zamiennie (podobne lub identyczne desygnaty). Wyraz *praszczęta* (a więc również ta kara) był znany jeszcze w wieku XIX, co potwierdza zapis w *Zemście Aleksandra Fredry*: „Waszmość obu nas naraża, oba idziem na praszczęta” (Zaleski 1998: 46). Jako formacja w KGKW jest jedynym derywatem z sufiksem *-ę, -ęt-* nazywającym przedmioty.

Postronek. *Postronek* to 1. ‘mocny, grubo skręcony sznur, powróż, używany zwłaszcza do zaprzęgu koni; linka’; 2. *przest. przen.*: ‘stryczek, śmierć na stryczku’ (SJPD). *Postronek* służył do wymierzania kary przez zadawanie razów, uderzeń, czyli bicie nim. Rafacz (1932: 128) uważa tę karę za łagodniejszą, lżejszą niż bicie różgami. Wyraz o rodowodzie słowiańskim (BSE).

W KGKW oprócz cytowanych niżej przykładów mówiących o plagach zadawanych postronkiem (zob. też wyżej pod nazwą *plagi*) wystąpiły przykłady, gdzie *postronek* nie jest już nazwą sznura – narzędzia, ale nazwą uderzenia (plagi, razu) zadawanego postronkiem (nomen resultati lub nomen actionis):

zeby go kazdy z gromady po pięć razy zaciął postronkiem (1649 – 3339); *wziół (!) karanie za to dobre postronkiem* (1648 – 3320); *prawo zakłada we dwoikę plag 50 postronkami* (1698 – 3491); *zeby on wziął 30 postronkow* we dwoikę (1705 – 3526).

W ostatnim przykładzie, w związku wyrazowym *wziąć postronki*, leksem ten ma wartość ‘uderzenie postronkiem; kara wymierzona postronkiem’, a więc nastąpiły tu zmiany semantyczne: ap. *postronek* ‘gruby sznur’ > ‘uderzenie postronkiem’ (nomen resultati) > ‘nazwa kary’.

Wszystkie wymienione wyżej nazwy kar, a więc *razy, plagi, chłosta, różgi, miotełki, praszczęta, postronek*, zawierają wspólny komponent semantyczny ‘bicie; wymierzanie kary poprzez bicie’. Wszystkie też tworzą związki z czasownikami: *bić, dać, wziąć, naznaczyć* i in. Nazwa *praszczęta* tworzy związek frazeologiczny z czasownikiem *puścić*. Część tych nazw w wyniku derywacji semantycznej przechodziła do innej kategorii semantycznej, np. nomen instrumenti > nomen resultati // nomen actionis, a następnie do grupy nazw kar. Niekiedy ten typ kary jest wyrażany eksplicytnie czasownikiem *bić*:

zeby go bięła wszytka gromada przy teyze dziurze (!), którą z więzienia uciekł (1641 – 3250).

3. Nazwy kar pochodzące od nazw urzędzeń (przyrządów), w których trzymano (unieruchamiano) przestępców

Urządzenia te ograniczały możliwość poruszania się i dodatkowo powodowały ból i cierpienie, były to więc narzędzia tortur. Należały tu:

Kłoda – dawne ‘dwie belki z półkolistymi wycięciami, w które zakuwano nogi więźniów, przestępców’ (SJPD). SSE podaje, iż pierwotne znaczenie nazwy *kłoda* to ‘pień drzewa, kłoda’, a stąd znaczenie wtórne o różnych przedmiotach z wydrążonego drzewa, ‘narzędzie męki; dyby’. Jest to stary, prasłowiański wyraz, por. ps. **kolda* ‘duży kawał drewna, kloc’ (BorSE).

W Kasinie Wielkiej, jak podają KGKW, pierwszy raz zastosowano tę karę w roku 1605, a ostatni – w roku 1713. Jej wykonanie poświadczono 6 razy:

pan *kazał* mu *do kłody* (1605 – 2832); *aby do kłody był wszadzony* (1608 – 2913); w *kłodzie* albo więzieniu dwie niedzieli (ma) *siedzieć* (1713 – 3564).

Konteksty te pokazują, iż rzeczownik *kłoda* to wciąż jeszcze nazwa urządzenia, przyrządu do wymierzania kary, a nie nazwa kary. W KGKW nazwa *kłoda* w loc.sg. z przyimkiem w tworzy związek z czasownikiem: *siedzieć*, a w gen.sg. z przyimkiem *do* związek z czasownikami *wsadzić* i *kazać*.

W zapiskach pojawiają się dodatkowo dookreślenia w postaci nazw miar czasu: *3 niedziele* (‘niedziele’ lub ‘tygodnie’), *trzy miesiące*. Określają one długość, czas wykonywania (odbywania) kary. Była to ciężka i dotkliwa kara, a przestępca, jak wynika z zapisów w KGKW, był jej poddawany raczej przez długi okres (inaczej Rafacz, por. niżej).

Józef Rafacz tak tę karę opisuje: Kłoda to

pniać drzewa rozłupany wzdłuż na dwie części, mający wycięcia, w które za ręce i nogi przymykano przestępcę klamrami. Sposób ten karania był bardzo stary [...]. Jest [...] karą stosowaną do plebejuszów po wsiach, ale spotyka się też i po miastach [...]. Kara tego rodzaju nie była długa (!?), była zaś sroższa, gdy skazańca umieszczano w kłodzie za ręce i nogi, lżejszą zaś była, gdy jedynie wkładano ręce lub nogi (Rafacz 1932: 147).

Nazwa tej kary – *kłoda*, powstała drogą zmian semantycznych: ap. *kłoda* ‘pień drzewa’ > *kłoda* ‘przedmiot z wydrążonego drzewa’ > *kłoda* ‘narzędzie męki; dyby’ > *kłoda* ‘nazwa kary’.

Nazwę tę, a więc i zastosowanie kary, w KGKW odnotowano w wieku XVII i na początku wieku XVIII.

Kuna. *Kuna* to następne urządzenie (przyrząd) służące do wykonywania kary, w które zamykano przestępcę, uniemożliwiając mu poruszanie się. Według SJPD jest to *hist.* ‘dawne narzędzie kary w postaci obręczy przytwierdzonej do słupa; obręczą tą ściskano szyję lub rękę skazanego; rodzaj pręgierza znajdującego się zwykle w pobliżu kościoła’.

Rafacz tak opisuje urządzenie o nazwie *kuna*: „wrzeczadź żelazny lub łańcuch umieszczany przy pręgierzu lub drzwiach kościoła, którym przymykano szyję lub rękę stojącego skazańca (w Krakowie w praktyce miejskiej koło r. 1577 stosowano kunę za rękę – po wsiach zaś, gdy brakło kuny [...], stosowano umieszczenie przy kunie, co miało znaczenie siedzenia w kunie)” (Rafacz 1932: 149).

W KGKW nazwa *kuna* po raz pierwszy pojawiła się w roku 1622, a po raz ostatni w roku 1649 – łącznie 7 razy:

aby w *kunie* u kościoła *siedział* (1622 – 3016); (ma) *siedzieć* przy kosciele w *kunie* u fary niedziele 3 (1626 – 3087); aby *siedział w kunie* przy kosciele farnym trzykroc [...], trzymając w rękach świecę zapaloną, to jest w Niedzielę wtórą Postu wielkiego pierwszy raz [...] (1626 – 3088).

W zapiskach tych podano dodatkowo miejsce odbywania kary: *przy kościele (farnym)*, a także czas (miarę) odbywania kary – *trzykroc*, oraz datę (czas) – *niedziela wtora Postu wielkiego*. Określono też postawę skazańca i rekvizyt, który ma trzymać w ręku: *siedząc w kunie ma trzymać w rękach świecę zapaloną*.

Jeszcze bardziej rozbudowany i dokładny jest opis zastosowania tej kary w roku 1641 w stosunku do Grzegorza Łukaszowego, „który sie na polu do siekiery porwał na o. Franciska Chrobaczkiego”:

U kościoła skrzylnenskiego (!) ma *stać w kunie za szyję przez 4 niedziele, poczwwszy w post, poprzez mszę i przez kazanie, a stoiacz w kunie ma siekiere trzymacz na szyi* (1641 – 3250).

Nazwa *kuna* tworzy związek z czasownikiem *siedzieć* i tylko raz z czasownikiem *stać*.

Kuna, jako nazwa urzędnika (przyrzędu), powstała niewątpliwie na skutek jakiegoś podobieństwa (metonimia) do zwierzęcia o tej nazwie: ap. *kuna* (nazwa zwierzęcia) > nazwa narzędzia, przyrzędu (nomen instrumenti) > nazwa kary (zob. SSE). Najprawdopodobniej człowiek zamknięty w *kunie* był podobny do *kuny* – zwierzęcia. Związki wyrazowe czasowników *siedzieć* lub *stać* z rzeczownikiem *kuna* w loc.sg. z przyimkiem *w* mają wartość semantyczną ‘kara cielesna’. Nazwa *kuna* występuje w polszczyźnie od XV wieku w znaczeniu ‘zwierzątko, jego futerko i narzędzie kary’ (BSE, BorSE).

Gąsior. SJPD jako znaczenie 4. tego hasła podaje: *daw.* ‘przyrząd do wymierzania kary; rodzaj dybów z otworami na ręce i nogi; więzienie’. Natomiast J. Rafacz (1932: 148) tak opisuje to urządzenie: „Nazywano w ten sposób przyrząd [...] służący do zamykania przestępcy za szyję, który tak zamknięty, będąc na czworakach, sprawiał wrażenie gąsiora (ptaka), skąd też powstała nazwa (zwyczajnie na dwóch słupkach umieszczono dwie deski z otworami, które zamykano wrzeciądzem, przy czym im szczelniej zamykano, tym sroższa była kara)”.

W KGKW odnotowano, kiedy ów przyrząd został we wsi wybudowany:

Postanowił Przewielebny O. Przeor y O. Ekonomowi pilnie zlecił, aby według pospolitego zwyczaju koronnego *gąsior* wystawił (1695 – 3472).

Gąsior był zatem przyrzędem (urządzeniem) stosowanym do wymierzania kary w Koronie i przeniesiony w ostatnich latach XVII wieku do wsi klasztornej w południowej Małopolsce. Jeszcze w tym samym roku (1695) zapisano, iż komornikom za niechęć do pracy grozi ta właśnie kara:

Gdyby się ktory (komornik) miał opierac [...], popada winę dwudziestu czterech groszy y *siedzieć w gąsiorze* (1695 – 3471).

Podobną groźbę – ostrzeżenie znajdujemy w zapisie z roku 1698:

Ktoryby zas (komornik) nieusłuchał, zakłada się wina (w znaczeniu ‘kara’) na takiego plag 15, w *gqsiorze* dzien ieden *siedziec* (1698 – 3493).

Wyraz *gqsior*, podobnie jak poprzednie (*kłoda*, *kuna*), tworzył związek z czasownikiem *siedziec*. Obydwie przytoczone zapiski mówią tylko o potencjalnej karze, nie wiemy więc, czy ów wybudowany przyrząd został zastosowany w praktyce, czy w ogóle wykonano ten typ kary. Zwraca natomiast uwagę fakt, iż karą tą grożono tylko komornikom.

Wyraz *gqsior* był tu wciąż nazwą przyrządu do wykonywania kary, natomiast związek czasownika *siedziec* z nazwą *gqsior* w loc.sg. z przyimkiem *w* ma semantyczną wartość ‘kara cielesna’ (przykład 2). Wyraz *gqsior* jest pochodzenia prasłowiańskiego (SSE).

Biskup. SJPD pod hasłem *biskup* nie notuje już znaczenia ‘kara’ czy ‘przyrząd do wymierzania kary’. Natomiast J. Rafacz tak opisuje ten przyrząd: jest to „drzewo wydrążone, w które zamykano skazańca drągami (prawdopodobnie skrzyżowanymi) w ten sposób, iż skazany stał w tym zamknięciu” (Rafacz 1932: 149). A zatem przyrząd przypominał biskupa w szatach liturgicznych.

KGKW podają tylko jeden przypadek wykonania kary na niejakim Mošku (nazwa sugeruje, iż był to prawdopodobnie Żyd):

(Mosiek) *odprawył wynę byczem na biskupie* (1610 – 2929).

Aby kara była dotkliwsza, zastosowano tu dodatkowo bicie skazańca zamkniętego w tym biskupie. W KGKW brak innych zapisów dotyczących tej kary, a więc nie stosowano jej zbyt często. Rafacz (1932: 149–150) podaje, iż „taką karę spotykamy np. w miasteczku Jeżewie, wymyśloną przez miejscowego proboszcza (!) około r. 1792, a na którą mieszczanie zanosili skargę do sądu asesorskiego”. Okazuje się, że w majątku ojców dominikanów z Krakowa, w Kasinie Wielkiej, karę tę „wymyślono” i zastosowano dużo wcześniej, bo w roku 1610!

W KGKW *biskup* jest wciąż jeszcze nazwą przyrządu, urządzenia. Nastąpiła tylko jedna zmiana semantyczna: ap. *biskup* (‘dostojnik kościelny’) > *biskup* ‘nazwa przyrządu’ (> ewent. nazwa kary). Wyraz *biskup* jest pochodzenia łacińskiego, przejęty z czeskiego (SSE, BorSE).

Nazwy przyrządów: *kuna*, *gqsior* i *biskup* powstały w wyniku metonimii, na skutek podobieństwa człowieka – przestępcy zamkniętego w danym przyrządzie – do zwierzęcia (kuny), ptaka (gąsiora), dostojnika kościelnego (biskupa); w tym ostatnim przypadku najprawdopodobniej to przyrząd przypominał biskupa (skrzyżowane drągi).

Wszystkie te przyrządy (urządzenia) do stosowania tortur były stawiane obok kościołów, a kary wykonywane w niedziele i święta, by cała gromada uczestnicząca obowiązkowo w nabożeństwie widziała męki przestępcy (funkcja odstraszenia).

Łańcuch, kajdany, okowy. Jako „narzędzia”, „urządzenia” do wykonywania kar służyły też odnotowane w KGKW przedmioty o nazwach: *łańcuch*, *kajdany*, *okowy*:

ma *siedzieć* w łańcuchu za szyję przez trzy niedziele (1641 – 3250); w łańcuchu tydzień (ma) *siedzieć* (1646 – 3290); żeby w kościele w każdą Niedzielę postną przez całą Wielką Mszą w *kajdanach leżał krzyżem* przed wielkim ołtarzem (1680 – 3414); żeby rok cały w *kajdanach robił* we dworze (1680 – 3414); tedy *ma robić* w *okowach* (1647 – 3301); *dałem* go *okowac* na kilka niedziel (1647 – 3301).

KGKW notują tylko dwa razy karę siedzenia w łańcuchu, 4 razy natomiast jest mowa o kajdanach // okowach. Wszystkie zapisy pochodzą z wieku XVII. Za każdym razem przy tych nazwach pojawiały się dookreślenia temporalne, mówiące o terminach wykonywania tych kar, a także określenia miejsca ich wykonywania. Nazwy narzędzi wystąpiły w związkach z czasownikami: *siedzieć, leżeć, robić: siedzieć w łańcuchu* i *leżeć (krzyżem) w kajdanach, robić w kajdanach // w okowach*. W związkach: *robić w kajdanach // w okowach* rzeczowniki te, występujące z loc.pl. z przyimkiem *w*, pełnią funkcję okoliczników sposobu (akcesoryjnych). Jeden raz kara jest określona czasownikiem *okowac*. Rzeczownik *łańcuch* jest pożyczką z niemieckiego (< *Lannzug*), *kajdany* są również pożyczką – z ukr. *kajdany*, a to przypuszczalnie z arabskiego (SSE) (niepewne pochodzenie), natomiast *okowy* (< *okowac*) mają etymologię prasłowiańską (por. **kovati* 'kuć, okuwać' BorSE).

4. Nazwy pochodzące od nazw pomieszczeń, w których zamknięto skazańców

Ten typ kar zaliczyłam do tej grupy, ponieważ łączą się one z dolegliwościami fizycznymi. W literaturze wydziela się je jako oddzielną grupę (zob. Horyń 2011: 231).

Więzienie. Kolejną karą, związaną z ograniczeniem wolności poruszania się, jest *więzienie*. Wyraz ten ma, według SJPD, trzy znaczenia: 1. 'forma rzeczownikowa czasownika *więzić*', 2. 'budynek, w którym przebywają przymusowo ludzie skazani wyrokiem sądowym', 3. 'kara pozbawienia wolności na mocy orzeczenia sądowego; pobyt w miejscu odosobnienia (w więzieniu)'.

Józef Rafacz (1932: 140) mówi o więzieniu jako o karze i stwierdza, iż powodowała ona ujmę na czci. Podaje też, iż stosowano ją dopiero w epoce nowożytnej (budowano więzienia).

W KGKW nazwa *więzienie* pojawiła się 5 razy w XVII i XVIII wieku; pierwszy raz w roku 1646, ostatni w roku 1755:

Siedział więcey nisz tydzień w *więzieniu* (1646 – 3289); *dałem* Koczubiną *do więzienia* (1647 – 3306); powinien *poysć do więzienia* (1755 – 3698); pod winą ('karą') grzywien czterech y *siedzeniem w więzieniu* tydzień (1654 – 3377); surowo plagami, *więzieniem* y grzywiami *karany być* (1718 – 3583).

W ostatnim przykładzie rzeczownik *więzienie* jest już nazwą kary, natomiast w przedostatnim przykładzie funkcję tę spełnia związek nominalny *siedzenie w więzieniu*.

Wyraz *więzienie* ewoluował semantycznie: *więzienie* – nomen actionis od czasownika *więzić* > nomen loci > nazwa kary. Rzeczownik ten tworzy związki

z czasownikami: *siedzieć, dać, pójść, karać*. Jest to derywat z formantem *-enie* od czasownika *więzić* pochodzenia prasłowiańskiego, por. ps. dial. **vęziti* (BorSE).

Turma. Nazwa ta jest synonimem nazwy *więzienie* (nomen loci – ‘pomieszczenie’). SJPD podaje: *turma przestarz.* ‘więzienie, areszt; dawniej: wieża służąca jako więzienie’ (z niem. *Turm* ‘wieża’).

Na kartach KGKW wyraz ten funkcjonował w bardzo krótkim okresie – przełom XVII i XVIII wieku – i poświadczono go trzy razy:

opócz plag (ma) [...] w *turmie siedzieć* (1699 – 3494); przez trzy dni w *turmie ma siedzieć* (1711 – 3561); sąd zakłada [...] *siedzenia w turmie* przez miesiąc (1705 – 3535).

Podobnie jak nazwa *więzienie* rzeczownik *turma* występuje w loc.sg. z przyimkiem *w* i tworzy związek z czasownikiem *siedzieć* i rzeczownikiem dewerbalnym *siedzenie*. O długości (czasie) odbywania kary świadczą dookreślenia temporalne, jak *tydzień, miesiąc*.

Wyraz *turma* ma tu znaczenie ‘budynek, w którym skazaniec odbywa karę’. Natomiast w wyrażeniach *siedzieć w turmie* i *siedzenie w turmie* pojawia się już nowa wartość – nazwa kary.

Karcer to drugi synonim nazwy *więzienie*. SJPD podaje, iż jest to ‘cela karna w więzieniu, pozbawiona okien i pryczy’, ale też: ‘więzienie’ (nomen loci). W KGKW wyraz ten wystąpił tylko raz:

Łukasz Grzegorz (Grzegorzów) [...] *wsadzony* per iudicium advocati *do karceru* wyłamał się z niego (1640 – 3238).

Wyraz *karcer* pochodzi z łac. *carcer* ‘więzienie’. W cytowanej zapisce jest nazwą pomieszczenia (budynku?) (nomen loci), w którym przetrzymywano skazańców. Nie jest nazwą kary. Tworzy związek z czasownikiem *wsadzić* (tu z imiesłowem biernym *wsadzony*) + subst. gen.sg. z przyimkiem *do*.

Sadzek. *Sadzek* to ‘sadzawka na ryby, stawek, pięcina, parvum stagnum’ (1417) (Sstp). Żaden inny słownik, oprócz staropolskiego, tego wyrazu nie notuje. W KGKW nazwa ta pojawiła się tylko raz, w drugiej połowie XVII wieku:

(grozi jej) 4 dni *siedzenia* (w) *sadzku* (1757 – 3707).

Była to tylko groźba, nie ma bowiem potwierdzenia w KGKW, iż karę tę kiedykolwiek wykonano.

Wyraz *sadzek* w loc.sg. z przyimkiem *w* tworzył związek z czasownikiem *siedzieć* (*siedzenie*). W KGKW nazwa *sadzek* jest nazwą miejsca (nomen loci), a cały związek werbalny – *siedzieć w sadzku* ma wartość semantyczną ‘kara cielesna’. Rafacz (1932) takiej kary nie podaje. Wyraz *sadzek* to derywat z sufiksem *-ek* od czasownika *sadzać*, pochodzenia ps., por. **saditi*, wielokrot. **sad’ati* (BorSE, s.v. *sadzić*). Nazwę *sadzek* włączyłam do nazw pomieszczeń, ponieważ *sadzek*, jak sądzę, był pewnego rodzaju miejscem ograniczającym możliwość poruszania się skazańca.

W KGKW wystąpiły trzy nazwy pomieszczenia (nomen loci), w którym przetrzymywano skazańca. Były to synonimy (warianty leksykalne): *więzienie, turma* i *karcer*. W zabytku są to wciąż jeszcze nazwy pomieszczeń (budynków), a wtórnie

mogły to być nazwy kar, głównie w związkach wyrazowych (czasem tylko potencjalnie). Wszystkie występują w loc.sg. z przyimkiem w lub w gen.sg. z przyimkiem *do*, w funkcji okoliczników miejsca w związkach przede wszystkim z czasownikami: *siedzieć* lub *wsadzać*. Dodatkowo zaliczyłam tu nazwę *sadzek*.

W analizowanym zabytku wystąpiły: 1. nazwy o znaczeniu ogólnym w postaci syntetycznej (rzeczownikowej), jak *kara*, *plaga*, *razy*, *wina*, oraz nazwy o znaczeniu szczegółowym; 2. nazwy rzeczownikowe nazywające narzędzia, którymi wymierzano kary (bito), a wtórnie (potencjalnie) będące nazwami kar, jak *różgi*, *miotёлki*, *praszczёta*, *postronek*. W KGKW są to jeszcze wciąż przeważnie nazwy narzędzi, ale pojedyncze przykłady pokazują już zmiany semantyczne – przechodzenie ich do nomen resultati // actionis, a następnie do nazw kar; 3. rzeczownikowe nazwy przyrządów (urządzeń), w których umieszczano skazańca – również potencjalne nazwy kar, jak *kłoda*, *kuna*, *gąsior*, *biskup*, *łańcuch*, *okowy*, *kajdany*; wreszcie 4. nazwy rzeczownikowe będące nazwami pomieszczeń, a sekundarnie nazwami kar, jak: *więzienie*, *karcer*, *turma* i *sadzek*. Funkcję nazw kar pełniły najczęściej związki danej nazwy, na przykład z czasownikiem: *siedzieć w kunie*. Czasownik *siedzieć* przeważnie tworzył związki w grupie 3. i 4. Miał on tu znaczenie podstawowe: 'siedzieć' (znaczn. 1 wg SJPD), lub przenośne.

W Kasinie Wielkiej wprowadzono wszystkie te urządzenia, narzędzia tortur, ale bardzo rzadko ich używano, brak bowiem poświadczenia w KGKW o wykonywaniu tych kar. Nazwy te wystąpiły przeważnie w tekstach normatywnych. Można więc przyjąć, że głównym celem budowania owych narzędzi tortur (urządzeń) było odstraszenie od popełniania przestępstw, które na takie kary zasługiwały.

Spośród omówionych kar najczęściej stosowano plagi i różgi, często wymierzano je na gołe ciało, bijąc do krwi (*krwawe plagi*). Wydaje się, na podstawie zapisów, że z latami zasądzano ich coraz więcej. Z latami też osądzano coraz więcej przestępstw, zwłaszcza przeciw prawu moralnemu i rodzinnemu.

Zebrany materiał z KGKW daje obraz słownictwa związanego z polem wyrazowym *kara*, występującego (używanego) w XVII–XVIII wieku w Małopolsce południowej. Pośrednio obrazuje ono system kar penitencjarnych stosowanych w tym czasie we wsiach klasztornych, gdzie każde przestępstwo było traktowane jak grzech.

Bibliografia

- Baranowski B., 1955, *Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce wieku XVII i XVIII*, Łódź.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do roku 1795*, 1966, red. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa.
- Horyń E., 2004, *Nazwy kar w Księgach sądowych wiejskich klucza jazowskiego (1663–1808)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, t. 19, „Studia Linguistica”, t. II, red. L. Bednarczuk, E. Stachurski, T. Szymański, s. 91–103.
- Horyń E., 2011, *Nazwy kar w XVIII-wiecznych tarnowskich księgach sądowych*, [w:] *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 227–237.

- Kobylińska J., 2006, *Księgi sądowe wiejskie – historia i wartość badawcza*, [w:] *Język w urzędach i w sądach*, red. M.T. Lizisowa, Kraków, s. 125–136.
- Łyjak A., 1998, *Dawne narzędzia kar i tortur. Słownik*, Kraków.
- Rafacz J., 1932, *Dawne polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa.
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków.
- Zajda A., 2001, *Studia z historii słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków.
- Zaleski J., 1998, *Język Aleksandra Fredry*, [w:] *Polszczyzna południowo-wschodnia. Język Aleksandra Fredry i inne studia*, Kraków, s. 15–71.

Objaśnienia skrótów

- BorSE – Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- BSE – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927.
- KGKW – *Księgi gromadzkie wsi Kasina Wielka (1513–1804)*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Księgi sądowe wiejskie*, cz. 1, Kraków 1921, s. 275–427 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. 11).
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1968.
- SSE – Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5 (łżywy), Kraków 1952–1982.
- Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–1995.
- Swar – *Słownik języka polskiego* (tzw. warszawski), red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

The Names of Punishments in *Księgi gromadzkie of Kasina Wielka*

Abstract

The author discusses a few interesting names of punishments, such as *plagi* (plagues), *chłosta* (whipping), *miotelki* (whisks), *praszczęta* (running the gauntlet), *postronek* (cord), *kłoda* (log), *kuna* (marten), *gąsior* (pillory), *biskup* (the bishop), *łańcuch* (chain), *kajdany* (shackles), *okowy* (fettters), *więzienie* (prison), *turma* (dungeon), *sadzek*, excerpted from *Księgi gromadzkie* [Community Books] of Kasina Wielka. For each name, the author provides the context of its usage and specifies the meaning. She supports her deliberations on the data taken from historical dictionaries of the Polish language.